

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 847/ 25 maja 2025 ISSN 2080-0010

VI Niedziela Wielkanocna



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 15, 1-2. 22-29

Czytanie z Dziejów Apostolskich: Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: «Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni». Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do apostołów i starszych. Wtedy apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: «Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiли was naukami, sięjąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. Wysłaliśmy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmiamy wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładając na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!»

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 67 (66), 2-3. 4-5. 6 i 8

Niech wszystkie ludy sławią Ciebie, Boże
Albo: *Alleluja*

Niech Bóg się zmiłuje nad nami i nam błogosławi; *
niech nam ukaze pogodne oblicze.
Aby na ziemi znano Jego drogę, *
Jego zbawienie wśród wszystkich narodów.

Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, *
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Niech się narody cieszą i weselą, †
bo rządzisz ludami sprawiedliwie *
i kierujesz narodami na ziemi.

Niech Ciebie, Boże, wysławiają ludy, *
niech wszystkie narody oddają Ci chwałę.
Niech nam Bóg błogosławi *
i niech cześć Mu oddają wszystkie krańce ziemi.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 21, 10-14. 22-23

Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła: Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą – Baranek.

Oto słowo Boże

AKLAMACJA

J 14, 23

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego.

EWANGELIA

J 14, 23-29

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».

Oto słowo Pańskie

W Klimatach:

Ksiądz Franciszek Pyrzakowski
1941-1951 - cd. 2

Święty Antoni Padewski
7. Burza nowym początkiem. 3

Program
XVIII Święta Dziękczynienia 4

Nabożeństwa majowe 4

KOMENTARZ

Jednym ze wspólnych wątków dzisiejszych czytań jest miejsce Apostołów i działanie Ducha Świętego, jakie przez nich się dokonuje w Kościele i świecie. W pierwszym czytaniu słyszymy o poważnym sporze w pierwotnym Kościele: poddawać nawróconych pogan obrzezaniu czy też nie? Tym, kto go rozstrzyga są ostatecznie Apostołowie. W drugim czytaniu słyszymy o Mieście Świętym, Jeruzalem, które „ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka”. Czyli eschatologiczne niebo zbudowane jest na fundamencie Apostołów. Ewangelia, mówi o działaniu Pocieszyciela (Parakleta), Ducha Świętego, które jednak przez Pismo Święte łączone jest w sposób szczególny (nie wyłączny) z działalnością Apostołów (por. np. Dz 2; J 20,22). Dzisiaj bardzo mocno próbuje się oddzielić działanie Ducha Świętego od instytucji Kościoła, Bożą chwałę od instytucji. O ile ich utożsamianie jest błędem, to rozdzielanie lub przeakcentowywanie tej rozdzielności jest błędem przynajmniej tej samej rangi. Dzisiejsze drugie czytanie pokazuje ścisły związek instytucji Kościoła nawet już w rzeczywistości eschatologicznej. Niech nigdy nie zabraknie w naszych sercach miłości do naszej Matki, jaką jest Kościół, nasz konkretny Kościół.

Ks. dr hab Maciej Racyński-Rożek

Ksiądz Franciszek Pyrzakowski 1941-1951 – cd.

Był surowy, wymagający, ale sprawiedliwy. Dla jednych – niezapomniany katecheta, dla innych – proboszcz, który nie ugiął się w czasach terroru. Ksiądz Franciszek Pyrzakowski przez ponad dekadę kierował parafią św. Anny w Wilanowie, przeprowadzając ją przez dramat okupacji i trudny okres powojenny. Jego praca duszpasterska, zaangażowanie społeczne i bezpośredni kontakt z ludźmi sprawiły, że zapisał się w pamięci parafian jako kapłan oddany do końca.

W Wilanowie

Wkrótce po objęciu parafii przez księdza Franciszka, niemieckie władze okupacyjne, nakazały rozwiązanie wilanowskiego oddziału Akcji Katolickiej. Pozostawiły tylko Kółka Różańcowe i „Caritas”. Ksiądz proboszcz wkładał dużo energii w pozyskiwanie środków finansowych, ubrań i produktów żywnościowych dla osób będących w potrzebie. Siostry Plateranki z zebranych produktów gotowały w „Ochronce” posiłki dla dzieci i ubogich. Jak ważne i potrzebne dla dorastających maluchów były te posiłki, świadczy fakt, że jeszcze dziś w swoich wspomnieniach, ówczesne dzieci o tym pamiętają.

W okresie wojny w parafii św. Anny pracowało jedenaście Sióstr Plateranek, z których trzy pracowały w szkole. Ksiądz Pyrzakowski przez swoje znajomości, jeszcze z przed wojny, umieszczał swoich chorych parafian w warszawskich szpitalach. Między innymi, jednej ciężko chorej dziewczynce, która miała gruźlicę kości w nodze, przez znajomego lekarza załatwił operację.

Z czasem Niemcy zakazali działalności „Caritasu”, pozwalając Siostrom tylko na przygotowywanie posiłków dla potrzebujących i wydawanie ich w „Ochronce”.

Ze wspólnot kościelnych mogły tylko działać Kółka Różańcowe, których w parafii było 42. Narastający terror okupanta sprawił, że ksiądz Pyrzakowski, z uwagi na bezpieczeństwo członkiń Kółek, postanowił zaniechać zebrań ogólnych i ograniczyć się tylko do spotkań zelatorek.

Czas okupacji niemieckiej, szczególnie po śmierci księdza proboszcza Jana Krawczyka, był dla wilanowskich duszpasterzy, ciężkim, odpowiedzialnym i niebezpiecznym zadaniem duszpasterskim.

"Akcja Wilanów"

We wrześniu 1943 r. oddziały Armii Krajowej przeprowadziły w okolicy „Akcję Wilanów”. Głównym jej celem było wykonanie wyroku śmierci wydanego przez sąd Polskiego Państwa Podziemnego na okolicznych kolonistach niemieckich i polskich renegatach, którzy przyczynili się do aresztowania i śmierci żołnierzy podziemia. W czasie walk wynikłych podczas „Akcji”, przy pałacowej kordegardzie zginęło dwóch żołnierzy, których trzeba było pochować. Tak ten pogrzeb wspomina Krzysztof Głuchowski w swojej książce „Śladami Pradziadów”:

Ciała poległych były już sztywne i z trudem mieściły się w trumnach. Za karawan służył

mały wózek ogrodowy na oponach zaprzęgnięty w kucyka. Trumny złożone były na ukoś, jedna na drugiej. Prócz pana Glińskiego pochód żałobny składał się jedynie z młodzieży pałacowej. Najstarsze z nas miało najwyżej dziewiętnaście lat w większości były to dziewczęta. Zastraszony proboszcz (Franciszek Pyrzakowski), zresztą nie bez przyczyny, bo jego poprzednik już siedział w Oświęcimiu (ksiądz Jan Krawczyk już nie żył, zamordowany przez Niemców w Palmirach), nie zgodził się brać udziału w pogrzebie. Pozwolił jedynie wikaremu (księdzu Władysławowi Jędrychowi) pokropić trumny wodą święconą.

Przywilej noszenia rokiety, manoletu i zimmary

Biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej ksiądz dr Antoni Szlagowski (to on, podczas Powstania Warszawskiego, uratował z rąk niemieckich urnę z sercem Fryderyka Chopina) w dniu 4 grudnia 1943 r. nadał księdzu Franciszkowi Pyrzakowskiemu przywilej noszenia rokiety, manoletu i zimmary oraz – poza Mszą świętą – pierścienia bez kamienia.

Po powrocie z wysiedlenia ksiądz Pyrzakowski wystawił akty zgonu żołnierzy podziemia, którzy zginęli jeszcze w lipcu 1944 r. Akty te wystawione zostały z datą 31 grudnia 1944 r. W czasie okupacji niemieckiej (1941-45) w posłudze duszpasterskiej, księdzu Franciszkowi pomagał wikariusz ksiądz Władysław Jędrych, będący równocześnie katechetą w wilanowskiej szkole, następnie ksiądz Marian Zwoliński, a od października 1947 do sierpnia 1948 r. ksiądz Stanisław Gogacz.

Praca po wojnie

Po zakończeniu działań wojennych w okolicy powróciły również w wysiedlenia Siostry Plateranki posługujące przy naszej parafii. Za przychylną zgodą księdza proboszcza, prowadziły nadal „Ochronkę” dla najmłodszych, a dla dorastających panienek, przeważnie w miesiącach zimowych, organizowały kursy gotowania, kroju, szycia i innych przydatnych w domu umiejętności. W zajęciach uczestniczyło około 30 kursantek.

W dniu 2 grudnia 1947 r. zmarł w szpitalu w Otwocku w wieku 55 lat hrabia Adam Branicki, ostatni prawowity właściciel Dóbr Wilanowskich. Zmarł na przywiezioną ze Związku Radzieckiego gruźlicę. Na zesłaniu w Rosji Radzieckiej przebywał wraz z rodziną od stycznia 1945 r., aresztowany i wywieziony przez NKWD. Na jego pogrzebie, któremu

przewodniczył ksiądz Franciszek Pyrzakowski, nie zabrakło prawie nikogo z okolicznych mieszkańców.

Swoją obecnością na uroczystościach pogrzebowych, składali oni hołd swojemu dobroczyńcy, pracodawcy i sąsiadowi. Po prostu dobremu człowiekowi.

Tak wspomina pogrzeb swojego ojca, Anna Branicka:

(...) Samochód zjeżdżał właśnie z szosy, okrążając restaurację Niezgodzińskiego, stanął przed kościołem. W jednej chwili otworzyły się drzwi auta i ręce, dużo, dużo rąk wyciągnęło się do nas. Wśród tłoczących się ludzi poznałam z rozczuleniem starą służbę, przyjaciół, znajomych. Był Maciejko – woźny z biura, był Buzak – służący, byli Henio i Niania (Anastazja) Kanabusowie, Irka Sobotniak, był pan Szkudelski, Królak, Pyzel. Wynieśli nas na rękach z samochodu. Otoczył nas tłum, nasi ludzie. Trumna Tatusia w jednej chwili spoczęła na ramionach dawnych strzelców, służących, furmanów, fomal...

(...) W kościele wzdłuż ścian stali ludzie willanowscy i z Warszawy, przybyli również gospodarze i mieszkańcy Powsinka, Wolicy, Moczydła, Natolina, Zawad, Augustówki, Siekierki i innych miejscowości. Nie rozpoznałam ich razem, rozpoznałam tylko ten zapach Willanowskiego Kościoła, to coś co łączyło się z czuciem domu, własności, ciepła i spokoju...

(...) Ceremonia trwała bardzo długo, po licznych modlitwach i psalmach Ksiądz Kanonik Franciszek Pyrzakowski dał znak, by zdjęto trumnę z katafalku. Między klęcznikami przesunęli się najbliżsi krewni i pracownicy Zarządu Głównego. Wujowie Stachowie Potocki i Rey, wuj Władek Dynowski, pan Korolkiewicz, pan Kosko, pan Rowicki. Szedł korowód przyjaciół Tatusia. Każda twarz przypominała mi go tak bardzo, tak boleśnie, tak wyraźnie. Ponieśli trumnę. Poszliśmy za nią. Szliśmy przez łóżę kołatorską, gdzie stały jeszcze klęczniki Tatusia i Mamy...

Podobny pogrzeb odbył się w wilanowskim kościele św. Anny, gdy w 1976 r. odprowadzaliśmy na wieczny spoczynek hrabinę Beatę Branicką, żonę Adama.

Ksiądz wśród ludzi

W 1948 r. w naszej parafii odbyły się, pierwsze po zakończeniu II wojny światowej, misje święte, które upamiętnia, stojący do dziś, przy kościele, drewniany krzyż ze stosowną datą.

Ksiądz Franciszek nie stronił od ludzi. Miał wielu znajomych z dawnych lat. Kiedyś wychowanków, a później księży, nauczycieli, lekarzy, ziemian.

Święty Antoni Padewski

W parafii św. Antoniego z Padwy na warszawskim Czernikowie, nieopodal Wilanowa, przez dziewięć tygodni przed wspomnieniem liturgicznym jej patrona, które przypada 13 czerwca trwa nowenna do św. Antoniego. W Klimatach przybliżamy postać tego świętego. W tym numerze historia siódma o trudnych początkach młodego franciszkanina.

7. Burza nowym początkiem.

Zanim morze wzniosło fale, które omal nie zatopiły statku, zanim wiatr zerwał żagle i marynarze zaczęli w panice błagać o ratunek — Antoni już od dawna przeżywał burzę, która rozgrywała się w jego sercu.

Był wtedy jeszcze młodym zakonnikiem, niedawno przyjętym do zakonu franciszkanów. Wcześniej należał do elitarnego opactwa kanoników regularnych w Coimbrze, gdzie miał dostęp do najlepszych ksiąg, nauki i prestiżu. Jednak jego serce wciąż było niespokojne i szukało głębszego sensu. Gdy poznał historię pięciu braci franciszkańskich zamordowanych w Maroku, zapragnął iść ich śladem. Chciał oddać życie za Chrystusa. Nie dla chwały, ale z potrzeby całkowitego daru z siebie.

Pozostawił więc wszystko — pozycję, wygody, przyszłość uczonego — i pod nowym imieniem Antoni wyruszył do Afryki. Tam jednak nie czekała na niego palma męczeństwa. Zamiast miecza pogan przyszła choroba, która przykuła go do postania. Antoni nie mógł głosić, nie mógł służyć, nie mógł nawet chodzić. Marzenie o świętości w blasku męczeństwa rozsypało się w pył. Pojawiły się wątpliwości: czy jego wybory miały sens? Czy wszystko, co porzucił, było warte tej pustki?

W tym czasie opiekował się nim brat Filip — prosty, cichy zakonnik, który każdego dnia przypominał mu, że świętość rodzi się także z cierpliwego znoszenia woli Bożej. Kiedy stan Antoniego nie poprawiał się, bracia podjęli decyzję: musi wrócić do Europy.

Zawiedziony, słaby, zmęczony — wsiadł na statek. I wtedy zaczęła się burza, która miała stać się nie końcem, lecz nowym początkiem.

Morze, które miało go pochłonąć

Statek, którym Antoni wracał z Afryki, został uwięziony przez gwałtowny sztorm. Żywił trwał dniami i nocami. Wicher targał żaglami, fale zalewały pokład, a przerażeni marynarze błagali o ratunek. Wszyscy byli przekonani, że to ich ostatnie chwile. Nawet kapitan, stary wilk morski, padł na kolana — nie ze świętości, ale z czystego strachu.

I wtedy wydarzyło się coś, co z perspektywy wiary trudno nazwać inaczej niż cudem. Antoni, wycieńczony chorobą, błady i słaby, podniósł głowę i spojrzał kapitanowi prosto w oczy. „Czemu tak się boisz śmierci, skoro nie masz nic do stracenia?” — zapytał. „Nie masz żony, dzieci, majątku... czyż nie powinniśmy z radością iść ku wieczności, jeśli naprawdę wierzymy?”

Kapitan przyznał, że jego życie było zmarnowane, że nie jest gotowy. I wtedy Antoni sięgnął po ostatni dar, jaki mu pozostał: udzielił mu sakramentu pokuty. Potem spowiadała się cała załoga. W samym środku burzy, pośród huku fal i błyskawic, ten młody zakonnik prowadził dusze marynarzy do Boga.

W ostatnich miesiącach życia księdza Franciszka teren parafii, którą kierował, został przyłączony do miasta stołecznego Warszawy. Od tego czasu mamy w Warszawie dwie parafie św. Anny, jedna nasza wilanowska, druga na Krakowskim Przedmieściu.

Ksiądz kanonik magister Świętej Teologii Franciszek Pyrzakowski zmarł w Wilanowie dnia 26 sierpnia 1951 r. w wieku 64 lat. Na grobie księdza wdzięczni parafianie ufundowali i postawili stojący do dziś pomnik. Pochowany jest na wilanowskim cmentarzu w pierwszej alejce po lewej stronie, nie dochodząc kaplicy.

Krzysztof Kanabus

Źródła:

Tekst pochodzi z mojej książki — „Plebani Wilanowscy. Ich rodziny, czasy i losy”.

Wstęp i śródtytuły od Redakcji

Cudowne ocalenie

W końcu niebo zaczęło się rozjaśniać. Fale uciły. Wiatr — dotąd niszczycielski — zamienił się w spokojny powiew. Statek sunął po wodzie, jakby niewidzialna ręka prowadziła go w stronę brzegu. Marynarze płakali, padali na kolana, całowali stopy Antoniego i jego towarzysza. Gdy dopłynęli do Messyny, każdy z nich był innym człowiekiem. Nie tylko żyli, ale wyszli z tej podróży duchowo odrodzeni.

Kapitan, poruszony do głębi, obiecał, że spełni ślub, który złożył Matce Bożej w czasie sztormu. Miał zapalić świece przed Jej wizerunkiem — jedną za każdego ocalonego człowieka, jedną za Antoniego.

Nie męczennik, ale świadek

Antoni nie został męczennikiem w Afryce. Nie oddał życia przez miecz pogan. Ale oddał je w inny sposób — przez pokorę, chorobę, milczenie, a potem przez słowo, które trafiło w serca ludzi w najciemniejszym momencie ich życia.

Ten epizod na morzu objawił całą prawdę o jego misji: nie chodziło o wielkie czyny, lecz o to, by być tam, gdzie ludzie są najbardziej zagubieni. By przemawiać do ich serc nie wtedy, gdy jest spokojnie, ale kiedy wszystko się wali.

Po cudownym ocaleniu z burzy, statek dopłynął do Messyny na Sycylii. Antoni był wycieńczony, cichy, nikomu nieznany. Trafił do małego klasztoru franciszkanów w porcie, gdzie bracia otoczyli go opieką. To tam, w pokorze i zapomnieniu, powoli odzyskiwał siły. Nie głosił. Nie wyróżniał się. Żył jak zwykły brat mniejszy — ale jego serce dojrzewało.

Wkrótce miał wyruszyć dalej — do Porcjunkuli, gdzie zebrała się kapituła generalna zakonu. Przybył tam jako jeden z wielu — nikt nie wiedział, kim był, skąd przybył ani co przeżył. Ale to właśnie tam, w miejscu, które stało się duchowym centrum franciszkańskiego świata, jego droga zaczęła się na nowo.

Nie przez wielkie plany, lecz przez posłuszeństwo. Nie przez ambicję, lecz przez ciichość. Nie przez męczeństwo, lecz przez świadectwo życia i słowa.

We

Źródło:

Rino Cammilleri, „Antoni Padewski. Ja i diabeł”, Wydawnictwo eSPe, Kraków, 2014.

Intencja Różańcowa Kół Żywego Różańca

11.05 - 08.06.25

Módlmy się za Kościół,
aby był otwarty na natchnienia
Ducha Świętego,
a rządzący Polską
odpowiedzialnie działali
na rzecz jej prawdziwego dobra.

► Ksiądz Pyrzakowski utrzymywał kontakty towarzyskie z mieszkańcami parafii, jak również z tymi z poza Wilanowa i Warszawy. Tak ksiądz wspomina znany aktor Jan Kobuszewski:

(...) do rodziców w podwarszawskiej Strudze, gdzie mieli mały mająteczek, przyjeżdżali przyjaciele i znajomi. (...) Steyerem z Wilanowa przyjeżdżał przyjaciel mego ojca ksiądz Franciszek Pyrzakowski.

Samochód, o którym wspomina Jan Kobuszewski był własnością pana Stanisława Rowickiego, mieszkającego w Wilanowie, po sąsiedzku z ogrodem plebańskim. Ksiądz Franciszek był zaprzyjaźniony z rodziną państwa Rowickich i w razie potrzeby korzystał z ich samochodu. Pan Stanisław był wieloletnim pracownikiem Majątku Wilanowskiego i jednocześnie przyjacielem państwa Branickich. Hrabia Adam Branicki podawał do chrztu córkę pana Stanisława — Barbarę.

VI Niedziela Wielkanocna – 25 maja 2025 r.

1. Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Przypominamy, że nabożeństwo majowe odprawiane jest w naszym kościele codziennie po Mszy św. o godz. 17.00.
2. Na Mszach o godz. 11.30. i 13.00. dzieci z naszej parafii przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej. Prosimy i zachęcamy parafian, aby wzięli udział w Mszy św. o innej godz., ze względu na dużą ilość gości. Polecamy te dzieci modlitwie parafian.
3. Kontynuujemy nabożeństwa majowe w różnych częściach naszej parafii.
4. W piątek, 30 maja br. rozpoczniemy Nowennę do Ducha Świętego przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego. W dni powszednie modlić się będziemy po Mszy świętej o godz. 17.00., a w niedzielę o godzinie 17.00. Nowenna potrwa do 7 czerwca br.
5. W Wigilię Zesłania Ducha Świętego, 7 czerwca br., odbędzie się w naszym ko-

ściele czuwanie modlitewne, które rozpocznie się Mszą świętą Wigilii o godz. 20.00., a zakończy się o godz. 23.00. Wspólnota Wieczernik Maryjny wraz z ks. Tomaszem oraz Zespół Wojowników Maryi i Bractwo Krwi Chrystusa serdecznie zapraszają wszystkich parafian

6. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w maju w intencji: o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne przez wstawiennictwo Matki Bożej. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2. niedzielą).

7. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:

- w poniedziałek, 26 maja, wspomnienie św. Filipa Neri, kapłana,

- w czwartek, 29 maja, wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

XVIII Święto Dziękczynienia – 1.VI.2025 r. – Świątynia Opatrzności Bożej

7.50-12.00	Pielgrzymka dziękczynna z relikwiami bł. Marii Teresy Ledóchowskiej i bł. Ignacego Kłopotowskiego z pl. Marszałka J. Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej
12.00-14.00	Msza Święta dziękczynna – uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Marii Teresy Ledóchowskiej i bł. Ignacego Kłopotowskiego do Świątyni Opatrzności Bożej
14.00-19.00	Otwarcie Miasteczka dla Dzieci i gry rodzinnej „Poszukiwacze znaków nadziei”. Zwiedzanie Świątyni, Panteonu Wielkich Polaków, Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie, Ruchomego Teatru XXI Wieku dla Dzieci oraz Mt 5,14 Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego
14.00-17.00	Artyści wielbią Boga przed Świątynią (Orkiestra Dęta, Muode Koty, Magda Anioł, Potock – Rock Folk)
15.00	Wypuszczenie do nieba baloników „Dziękuję”, Koronka do Miłosierdzia Bożego
17.00-19.00	Artyści wielbią Boga w Świątyni (Magda Anioł & Adam Szewczyk z repertuarem modlitewnym, koncert „Muzyka dla serca” w wykonaniu Zespołu Wokalno-Instrumentalnego Canticum Gratorum)
19.00	Msza Święta dziękczynna
20.00-21.30	Wieczór uwielbienia prowadzony przez Darka „Maleo” Malejonka z Przyjaciółmi
21.30	Nabożeństwo czerwcowe
21.37	Iluminacja Świątyni, wspólne śpiewanie „Barki”

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



**Zapraszamy do wspólnej
modlitwy litanią loretańską
w kościele codziennie
po Mszy św. o godz. 17:00**

**Modlitwa
przy krzyżach i kapliczkach:**

Codziennie o godz. 18.45.

litania loretańska przy krzyżach
znajdujących się przy skrzyżowaniu
ulic: Wiertniczej i Obornickiej.

We wtorek, 27 maja o godz. 18.00.
zostanie odprawiona Msza św.
i nabożeństwo majowe przy krzyżu
przy jezioru powsińskim.